

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziolecka

Protokolant: p.o. stażysty Katarzyna Szymczak

przy udziale oskarżyciela publicznego -

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2021 roku

sprawy **D. S. (S.)**

obwinionego z art. 86 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 grudnia 2020 roku, sygnatura akt II W 439/19

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 250 złotych.

/-/ Małgorzata Ziolecka

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2021 roku, Sąd Rejonowy w Rawiczu uznał obwinionego D. S. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., za co wymierzył obwinionemu karę 2.500 złotych grzywny, a także obciążył go kosztami sądowymi, w tym opłatą sądową.

(wyrok k. 99 akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 102 – 103v)

Powyższy wyrok w całości i korzyść obwinionego D. S. zaskarżył jego obrońca, zarzucając Sądowi I instancji:

1. obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. w związku z art. 82 k.p.s.w.,
2. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary grzywny.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego.

(apelacja obrońcy obwinionego k. 110-111v akt)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionego D. S. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod

uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić też należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 81 k.p.s.w., gdyż w uzasadnieniu tym wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia, a zatem pozwala ono na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do omówienia wniesionej w niniejszej sprawie apelacji zauważyć należy, że gdy podnoszony jest zarzut obrazy przepisów postępowania, o którym mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k., recypowanym do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, to należy pamiętać, że niezbędnym jest wykazanie nie tylko naruszenia przez sąd przepisów procedury karnej, ale także wykazanie wpływu tego naruszenia na treść wyroku.

Przypomnieć nadto należy, że istnieje ścisły związek pomiędzy zarzutem obrazy przepisów postępowania a zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.). Ścisłe powiązanie tych dwóch rodzajów zarzutów polega na tym, że w prawidłowo sporządzonej apelacji nie mogą występować jedynie zarzuty obrazy przepisów postępowania, gdyż konsekwencją ich naruszenia jest błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź to z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”).

W wywiedzionej w niniejszej sprawie apelacji, obrońca obwinionego podniosła jedynie zarzuty obrazy przepisów postępowania.

Przechodząc do konkretnych zarzutów, to pomimo argumentacji zawartej w apelacji i jej uzasadnieniu, Sąd II instancji wskazuje, iż w żadnym zakresie nie podzielił stanowiska skarżącej, aby Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w konsekwencji, aby wadliwie ustalił stan faktyczny i niesłusznie uznał, że D. S., zaprezentowanym w dniu 4 kwietnia 2019 roku zachowaniem, wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Wbrew stanowisku skarżącego – Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisie art. 4 i art. 410 k.p.k., a w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Natomiast argumenty sformułowane we wniesionej apelacji stanowią w rzeczy samej jedynie własną ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżącą, wobec czego Sąd Odwoławczy potraktował ją jako polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co nie dało jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego. Zgodnie zaś z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karta 102 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego i to w sposób czyniący zadość wyżej wskazanym zasadom. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Potwierdza to analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Podkreślić jednak należy, iż przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody, w tym w szczególności zeznania świadków M. P. i W. S., kierowców obu ciężarówek, wskazują jednoznacznie, że obwiniony, po wjechaniu na pas ruchu, którym poruszał się samochód (...), nagle, bez żadnego uzasadnionego powodu, zaczął hamować, zmuszając obu kierowców ciężarówek do gwałtownego, niebezpiecznego, hamowania.

Sąd Rejonowy zasadnie uznał za wiarygodne zeznania powyższych świadków. Zeznania te są spójne i logiczne oraz konsekwentnie odzwierciedlają sekwencję wydarzeń w dniu 4 kwietnia 2019 roku około godziny 11.00 w okolicach L. na 85 km drogi krajowej numer (...). Pewne zaś pomiędzy nimi rozbieżności nie pozbawiają ich zeznań waloru wiarygodności, a świadczą o tym, że świadkowie ci zeznają wyłącznie to co widzieli i zapamiętali. Gdyby te zeznania był nie tylko zbieżne, ale też w każdym fragmencie zgodne, to na pewno obrona zarzuciłaby uzgodnienie zeznań przez tych świadków.

Wreszcie wskazać należy, że przed zdarzeniem będącym przedmiotem tej sprawy kierowcy ciężarówek nie znali się, komunikowali się jedynie przez CB-Radio, a także nie znali i nigdy wcześniej nie spotkali obwinionego. Nie ma więc żadnego racjonalnego powodu bądź motywu, aby bezzasadnie pomawiali D. S. o niebezpieczne, zagrażające ich bezpieczeństwu, zachowanie na drodze. Podkreślić przy tym należy, że M. P. natychmiast powiadomił o zdarzeniu policję, wskazując markę samochodu obwinionego i numer rejestracyjny.

Argumenty apelacji obrońcy obwinionego D. S. stanowią jałową polemikę z Sądem I instancji, nie prezentując w istocie okoliczności, które mogłyby podważyć poczynione przez ten Sąd ustalenia i oparte na nich orzeczenie. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, powinna wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia.

Zatem, wbrew odmiennym wywodom skarżącej, kontrola instancyjna nie potwierdziła, aby postępowanie jurysdykcyjne w niniejszej sprawie było obarczone uchybieniami, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku. Sąd I instancji procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania oraz nie dopuścił się obrazy przepisów kodeksu postępowania karnego, jak i kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. W toku postępowania zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla sprawy okoliczności.

Nadto, wbrew wywodom apelacji obrońcy obwinionego, zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie wykracza poza określone przepisem art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen.

Z kolei analiza treści sformułowanych przez skarżącą prowadzi do wniosku, że skarżąca przede wszystkim kwestionuje obdarzenie wiarą zeznań świadków, osób wymienionych powyżej, przy jednoczesnym zdyskredytowaniu wyjaśnień obwinionego, jak i wspierających go zeznań A. N. i K. P..

Odnosząc się zatem do zarzutu apelacji obrońcy obwinionego bezzasadnego odmówienia wiary większej części jego wyjaśnień, to - zdaniem Sądu Okręgowego - uznać należy zarzut ten za całkowicie chybiony.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż to, że obwiniony w toku niniejszego procesu konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu, nie może z góry wykluczyć możliwości przypisania mu sprawstwa.

Przypomnieć też należy, że dowód z wyjaśnień obwinionego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez obwinionego D. S. wyjaśnień musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym przede wszystkim tych uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne. Wskazać zatem należy, że jeżeli podzieli się stanowisko Sądu I instancji co do wiarygodności zeznań świadków M. P. i W. S. oraz kompatybilności tych zeznań, to nie ma wątpliwości, że wyjaśnienia obwinionego, iż nie popełnił wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., nie zasługują na wiarę.

Sąd Okręgowy w pełni też podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań świadków A. N. i K. P., jak i argumentację dotyczącą odmówienia im wiary co do tego, że obwiniony nie wymusił hamowania na kierowcach ciężarówek.

Reasumując, Sąd Rejonowy - korzystając z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. - dokonał prawidłowej, swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wszechstronnie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób logiczny i niesprzeczny uzasadnił, które dowody uznał za wiarygodne, a którym odmówił waloru wiarygodności, jednocześnie podając wyczerpujące powody takiego rozstrzygnięcia. Odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu, która nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. W ocenie Sądu odwoławczego owa zasada nie została w przedmiotowym postępowaniu naruszona. Stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Sąd Okręgowy w tym miejscu raz jeszcze przypomina, że rolą Sądu odwoławczego jest kontrola rozstrzygnięcia Sądu I instancji pod kątem zgodności odtworzonego stanu faktycznego z ujawnionym materiałem dowodowym, a także poprawności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny ujawnionego materiału dowodowego. W przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa obwinionego D. S. w zakresie przypisanego mu wykroczenia.

Zarzut apelacji obrońcy obwinionego D. S., jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Oczywiście jest prawem obrony obwinionego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów). Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji wniesionej w niniejszej sprawie mają na celu wskazaną powyżej linię obrony, a apelująca zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić obwinionego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn, nie spełniając jednak warunku lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy i w pełni zaakceptowany przez Sąd Okręgowy, co powoduje, że apelacja obrońcy obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest immanentnie związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącą w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Odwoławczy w żadnej części nie podziela. W przekonaniu Sądu II instancji dowody

obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą dawały w pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego obwinionemu czynu.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Zarzut taki mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja obrońcy obwinionego D. S. takich wymogów nie spełnia, a jej istota sprowadza się do lansowania odmiennej, opartej jedynie na wywodach obwinionego i świadków A. N. i K. P., wersji zdarzeń, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Rejonowy. Przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego argumentacja jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzeń. Zaś doświadczenie zawodowe, jak i życiowe, Sądu Okręgowego przemawia za tym, że prawdziwa jest relacja zdarzenia przedstawiona przez kierowców ciężarówek. W sytuacjach oczekiwania na zakończenie manewrów przez kierowców ciężarówek na trasach szybkiego ruchu i autostradach, często kierowcy szybkich samochodów osobowych, zmuszeni do spowolnienia tempa jazdy, tracą cierpliwość, do głosu dochodzą negatywne emocje, wyzwalając niewłaściwe zachowania, skutkujące nagłym zajechaniem drogi innym uczestnikom ruchu drogowego i zmuszeniem ich do nagłego hamowania. Tak właśnie było w niniejszej sprawie.

Podsumowując powyższe rozważania należy podkreślić, że zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również przyjęta przez Sąd I instancji w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisanego obwinionemu.

Odpowiedzialności za naruszenie normy prawnej opisanej w art. 86 § 1 k.w. podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zatem przypisanie obwinionemu sprawstwa i winy w zarzucanym zakresie mogło nastąpić li tylko po uprzednim ustaleniu, że we wskazanym w zarzucie miejscu i czasie nie zachował należytej ostrożności i spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalony w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji stan faktyczny, polegający na tym, że obwiniony, poruszając się samochodem (...), wyprzedził (...), zjechał na pas ruchu, którym poruszał się ten samochód ciężarowy i gwałtownie przed nim kilkukrotnie zahamował, zmuszając kierowcę DAFA do gwałtownego hamowania, a w konsekwencji do gwałtownego hamowania również jadącego za nim kierowcę (...), wskazuje jednoznacznie, że obwiniony nie tylko, że nie zachował należytej ostrożności, ale zachował się niebezpiecznie i spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Oba samochody ciężarowe miały naczepy, a (...) przewoził ładunek o wadze 24 ton, zaś sytuacja drogowa nie wymagała, aby obwiniony, po wyprzedzeniu ciężarówek, musiał przed nimi gwałtownie wyhamować.

Na stronę przedmiotową wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. składają się dwa elementy: niezachowanie należytej ostrożności i jej skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przez należyłą ostrożność rozumie się takie zachowanie uczestników ruchu lub innych osób, które - uwzględniając wszystkie istniejące w danym momencie okoliczności - wyłącza (a w każdym bądź razie minimalizuje) możliwość zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Niezachowanie należytej ostrożności przyjmuje zazwyczaj postać nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stosownie do dyspozycji art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z takiego ujęcia wynika, że należyta ostrożność to zarówno ostrożność zwykła, jak i szczególna - w sytuacji, w której ustawodawca wymaga jej zachowania, np. przy wykonywaniu manewru włączania się do ruchu.

Drugim elementem wykroczenia z art. 86 § 1 Kodeksu wykroczeń jest skutek sytuacyjny w postaci spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przy czym nie musi to być skutek rzeczowy w kolizji drogowej bądź wypadku. Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie musi być bezpośrednie, ale musi być realne i konkretne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, obwiniony D. S. nie zachował należytej ostrożności i spowodował realne, konkretne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wobec wywiedzenia apelacji co do całości wyroku i postawienia zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, Sąd II instancji kontroli instancyjnej poddał także wymierzoną obwinionemu karę.

Oceniając wymiar kary, przypomnieć należy, że rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane wykroczenie, nie odzwierciedla należycie całego bezprawia popełnionego czynu i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc nie dającą się zaakceptować.

Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do ukaranego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw wykroczenia, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Ponadto, wymierzając grzywnę, bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe (art. 24 § 3 k.w.).

Odnosząc się do części zaskarżonego wyroku dotyczącej orzeczenia o karze, Sąd Odwoławczy w pełni podzielił wskazane w uzasadnieniu okoliczności, jakie Sąd I instancji miał na względzie przy wymiarze kary. Biorąc pod uwagę przedmiotowe i podmiotowe okoliczności, które uwzględnić należało przy wymiarze kary, jej dolegliwość, w ocenie Sądu Okręgowego, zdecydowanie nie przekracza stopnia winy, jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu czynu, spełnia zadanie społecznego oddziaływania kary i cele szczególnie – prewencyjne, przede wszystkim zaś uwzględnia dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 33 k.w..

Ustosunkowując się natomiast do sformułowanego we wniesionej apelacji zarzutu wymierzenia obwinionemu kary grzywny na zbyt wysokim poziomie, to Sąd II instancji podnosi, iż także i ten zarzut skarżącego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zaznaczyć należy, iż ustawodawca przewidział za naruszenie normy prawnej przypisanej obwinionemu karę grzywny w granicach od 20 złotych do 5.000 złotych, co wprost wynika z art. 86 § 1 k.w. w związku z art. 24 § 1 k.w.

Zestawienie wysokości kwot, które zostały przewidziane za naruszenie określonej w art. 86 § 1 k.w. normy prawnej, a tym samym wysokości grzywny możliwej do wymierzenia za popełnienie tego rodzaju wykroczenia, pozwala na konkluzję, że wymiar orzeczonej wobec obwinionego kary grzywny oznaczony został w zaskarżonym wyroku na poziomie połowy ustawowego zagrożenia. Sąd II instancji zdaje sobie oczywiście sprawę, że to nie wysokość zagrożenia decyduje o tym, czy kara została wymierzona we właściwy sposób, a przede wszystkim na właściwym poziomie jako, że ustawodawca w art. 33 k.w. zawarł dyrektywy wymiaru kary, którymi musi kierować się sąd rozstrzygający

przy podejmowaniu decyzji o rodzaju i wymiarze orzekanej wobec sprawcy wykroczenia kary. Kontrola instancyjna wykazała jednak, że Sąd Rejonowy dyrektyw tych nie stracił z pola widzenia.

Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, wymierzona obwinionemu kara grzywny, choć na pewno jego zdaniem surowa, to jednak nie jest karą rażąco niewspółmiernie surową.

Reasumując, i z przyczyn wskazanych powyżej, Sąd Odwoławczy, nie podzielając żadnego z zarzutów skarżącej, wyrok Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 grudnia 2020 roku utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie I swego wyroku.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 118 § 1 i 3 k.p.s.w., zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych, a na podstawie art. 3 ustęp 1 w związku z art. 21 punkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzył D.

S. opłatę za II instancję w kwocie 250 złotych (punkt II wyroku Sądu Okręgowego).

/Małgorzata Ziółka/